



Warszawa, 4 lipca 2012 roku

SZEF  
KANCELARII PREZYDENTA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jacek Michałowski

Organizatorzy i Uczestnicy  
obchodów 66. rocznicy pogromu kieleckiego

*Szanowni Państwo,*

kielecka Menora – pomnik dedykowany pamięci kieleckich Żydów zamordowanych przez nazistów podczas II wojny światowej – ma niezwykle kształt. To rzeźba, która zastanawia, skłania do głębszej refleksji. Przechodząc obok Menory, można domyślać się jej znaczenia, symboliki. Świecznik do połowy tkwi w ziemi, jest pochylony. Takie ujęcie ukazuje przełamanie – tak jak „przełamany” został świat kultury i tradycji żydowskiej podczas Zagłady.

Przed wojną co trzeci obywatel Kielc był pochodzenia żydowskiego. Tutaj rozwijał się handel, przemysł, zbudowano synagogę. Dziś można jeszcze dostrzec pozostałości żydowskiego świata – na przykład ślad po mezuzie na futrynie drzwi, kamienicę, w której przed wojną zamieszkiwała rodzina żydowska, dom modlitewny Herszla Zagajskiego. Pozostali we wspomnieniach żydowscy obywatele miasta: szanowany kupiec Mojżesz Pfeffer, Eli Rebele, który modlił się tak żarliwie, że prosił Żydzi uznali go prawie za cadyka czy Hanka Goldszajd – autorka listów z kieleckiego getta.

Wybuch II wojny światowej nieodwracalnie położył kres także bogatemu światu polskich Żydów. Represje, upokorzenie, wysiedlenia były wstępem do Zagłady. W 1941 roku w Kielcach powstało getto. Rok później Niemcy wywieźli do Trebłinki około 21 tysięcy osób. Ostatnim aktem dramatu były masowe rozstrzeliwania mężczyzn, kobiet i dzieci oraz transporty do Auschwitz. Po wojnie przy ulicy Planty miała miejsce tragedia, która do dziś wywołuje niedowierzanie i ogromny ból.

Pogrom kielecki obrósł licznymi opracowaniami naukowymi, analizami historycznymi, komentarzami. Wiedza na ten temat pozwala nam dowiedzieć się, jak wyglądał mechanizm zbrodni, która wydarzyła się przed laty. Ale bez względu na ostateczne ustalenia historyków jedno jest pewne – 4 lipca 1946 roku w Kielcach zginęło około czterdziestu niewinnych osób. To ważne, że współcześni kielczanie pamiętają o tragicznych wydarzeniach, choć przecież był czas, gdy o pogromie nikt nie wspominał. Na szczęście dziś jest inaczej.

Kielczanie, dzięki wsparciu przyjaciół z zagranicy, potrafili z trudnej przeszłości wysnuć opowieść o Polakach i Żydach. Udało się Państwu na stałe zagościć w naszej świadomości. Są w Kielcach Marsze Pamięci i Pojednania, są Kieleckie Spotkania Chrześcijańsko-Żydowskie, jest w Kielcach ławeczka Karskiego, gimnazjum, które za patrona obrało legendarnego kuriera, jest wielu ludzi dobrej woli na czele z Prezesem Stowarzyszenia im. Jana Karskiego Panem Bogdanem Białkiem – wspierającym każdą inicjatywę upamiętniającą ślady zaginionej społeczności żydowskiej. Współczesne Kielce to miasto otwarte na inność i różnorodność, to przestrzeń dyskusji i spotkań, rozmów w duchu szacunku i zrozumienia.

Pamięć o żydowskich mieszkańcach Kielc trwa, tak jak Pomnik Memory autorstwa Pana Marka Cecuły – ocalałego z Zagłady i pogromu. Górna część świecznika jest najważniejsza, to na niej palą się świece podczas świąt i uroczystości, ona unosi ogień symbolizujący życie. Choć pochylona i do połowy pogrążona w ziemi – zwraca uwagę, nie pozwala przejść obojętnie, przypomina o ludziach, których już nie ma.

Za pracę na rzecz pojednania, za kultywowanie pamięci o polskich Żydach chciałbym wszystkim Państwu serdecznie podziękować. Życzę wielu ciekawych inicjatyw, dzięki którym Kielce – jak dotychczas – kojarzyć się będą z przyjazną atmosferą i głębokim zrozumieniem polsko-żydowskich relacji.

Łgaw ukłony

Michal